

Sygn. akt V CZ 17/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko G. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 maja 2021 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód A. W. domagał się od pozwanego G. H. zapłaty 118.662,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Powód swoje roszczenie uzasadniał tym, że przysługują mu wierzytelności wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością T. w W., których egzekucja z majątku spółki okazała się częściowo bezskuteczna, a pozwany G. H. był członkiem zarządu tej spółki, w czasie kiedy zobowiązanie powoda powstało i samodzielnie prowadził sprawy tej spółki.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Sąd ten stwierdził, że pozwany, jako członek zarządu spółki T., mógł co do zasady ponosić solidarną odpowiedzialność za jej zobowiązania w wypadku bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., o ile nie złożył we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a czasem właściwym jest moment wystąpienia takiej sytuacji majątkowej spółki, w której jest już wiadomo, że nie będzie ona w stanie zaspokoić w całości swoich wszystkich wierzytelności. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy stwierdził, że stan niewypłacalności spółki powstał już na koniec 2007 r., jak również, że istniał w październiku 2008 r., gdyż majątek spółki nie wystarczał na spłacenie wszystkich zobowiązań, a jednocześnie spółka przestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania, a zarówno pozwany, jak i powód nie zgłosili w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sytuacja członka zarządu, który kieruje na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie przeciwko innemu członkowi zarządu, odbiega od sytuacji każdego innego wierzyciela spółki i można przyjąć, że jego wierzytelność jako wierzyciela członków zarządu, w stosunku do siebie samego jako członka zarządu została zaspokojona. Roszczenie powoda z art. 299 § 1 k.s.h. na skutek konfuzji wygasło, a powodowi służy jedynie przeciwko pozwanemu (jako współdłużnikowi solidarnemu) roszczenie regresowe na podstawie art. 376 k.c. Co do zasady powód mógłby dochodzić od pozwanego jedynie połowy przysługującej mu wobec spółki T. wierzytelności. W ocenie Sądu, udzielenie powodowi ochrony w tym zakresie byłoby jednak sprzeczne z art. 5 k.c. Wierzytelności powoda wobec spółki powstały już po dniu, w którym spółka stała się niewypłacalna, a w sytuacji, gdy obie strony postępowania ponoszą odpowiedzialność na gruncie art. 299 § 1 k.s.h., wytoczenie powództwa przez jednego z członków zarządu, wobec drugiego, stanowi czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i nie może korzystać z ochrony prawnej.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji powoda uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, gdyż nie rozpoznał on istoty

niniejszej sprawy, nie dokonał ustaleń koniecznych dla jej rozstrzygnięcia, co wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego niemalże w całości.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy, związany żądaniem zgłoszonym przez powoda, był zobligowany do oceny czy powód posiadał wiarytelność niezaspokojoną w postępowaniu przeciwko spółce T., w czasie, gdy członkiem zarządu był pozwany. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji, że ustalenie stanu faktycznego nastąpiło niemal wyłącznie na podstawie opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów mgr inż. J. G., podczas gdy opinia biegłego sądowego nie może służyć ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a jedynie służyć wyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z użyciem wiadomości specjalnych. Ponadto należałoby rozważyć, czy to pozwany doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, za które ponosi odpowiedzialność. Zarzucił, że nie przeanalizowano ról każdej ze stron w spółce T. i możliwości podejmowania decyzji, zwłaszcza, przy ustaleniu, że należności były przez spółkę realizowane według uznania. Ponadto powołanie się na art. 5 k.c. stwarza konieczność wskazania jakie to zasady współżycia społecznego zostały naruszone.

Na wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany wniósł zażalenie, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę prawną sprawy i błędne przyjęcie, że Sąd Okręgowy w W. nie rozpoznał istoty sprawy oraz uznanie, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego niemalże w całości.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego, powód wniósł o oddalenie tego zażalenia w całości jako bezzasadnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu uregulowanym w art. 394 § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy bada poprawność zastosowania art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji, a więc wystąpienia jednej z alternatywnie ujętych w tym przepisie przesłanek uchylenia zaskarżonego wyroku, tj. nieważności postępowania, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo istnienia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Rozpoznanie zażalenia sprowadza się do oceny, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności

usprawiedliwiają wydanie wyroku kasatoryjnego, zamiast - co powinno być regułą - wyroku reformatoryjnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreśla się, że kontrola dokonywana w ramach powyższego środka zaskarżenia powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, niepubl. z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, niepubl.; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 Nr 3, poz. 41, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 Nr 4, poz. 54, i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, niepubl.).

Treść zgłoszonego przez stronę powodową żądania i przebieg postępowania w tej sprawie świadczą o tym, że - wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego - doszło jednak do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że nie zostało dostatecznie wyjaśnione, dlaczego biegła uznała, że co najmniej od 2007 r. majątek spółki T. nie wystarczał na spłacenie wszystkich zobowiązań oraz czy to pozwany doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, za które ponosi

odpowiedzialność, nie daje podstaw do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a może jedynie dowodzić, że istota sporu została rozpoznana nieprawidłowo. Sąd drugiej instancji władny jest bowiem we własnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe, a granice aktywności dowodowej tego sądu wyznacza art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten jest podstawą do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, jeśli postępowanie dowodowe w sprawie miałyby być przeprowadzone w całości. W przedmiotowej sprawie zachodzi jedynie potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego. Jeśli Sąd Apelacyjny uznał, iż zachodzi potrzeba rozważenia dochodzonego roszczenia w świetle art. 376 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h, czy i w jakich częściach dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od współdłużników, to powinien to sam uczynić.

W tym stanie rzeczy, wobec zasadności zarzutu zażalenia opartego na treści art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.